

Sygn. akt V Pa 68/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 września 2016 r.

Sąd Okręgowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Legnicy

w składzie następującym:

Przewodniczący SSO Jacek Wilga

Sędziowie SSO Krzysztof Głowczyński, SSO Andrzej Marek (spr.)

Protokolant star. sekr. sądowy Ewa Sawiak

po rozpoznaniu w dniu 15 września 2016 r. **w Legnicy**

na rozprawie

sprawy z powództwa K. Ł.

przeciwko P. J.

o odszkodowanie

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Rejonowego w Legnicy IV Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 20 kwietnia 2016 r.

sygn. akt IV P 320/15

I. oddala apelację,

II. zasądza od powódki na rzecz pozwanego kwotę 180 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

SSO Andrzej Marek SSO Jacek Wilga SSO Krzysztof Głowczyński

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 20 kwietnia 2016 r. Sąd Rejonowy w Legnicy oddalił powództwo K. Ł. o odszkodowanie w związku z niezgodnym z prawem rozwiązaniem umowy o pracę bez wypowiedzenia oraz orzekł że koszty sądowe w sprawie ponowi Skarb Państwa.

Przedmiotem oceny Sądu I instancji była zasadność dokonanego powódce rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia z powodu opuszczenia miejsca pracy w dniu 22 listopada 2015 r. Sąd Rejonowy ustalił m.in. że tego dnia powódka –zgodnie z grafikiem– miała być w pracy do godz. 20:00. Ok. godz. 16:00 do sklepu, w którym pracowała powódka jako sprzedawca, przyjechał właściciel sklepu, który dnia poprzedniego wydał jej polecenie przesegregowania mięsa w zamrażalce, spisania go i przerzucenia do zamrażalki na zapleczu. Powódka już w dniu 21 listopada 2015 r. kwestionowała to polecenie, twierdząc, iż jest to praca dla dwóch osób. W dniu 22 listopada 2015 r. oznajmiła właścicielowi sklepu (...), że mięso do zamrażalki na zapleczu przerzuciła, ale go nie przeliczyła.

W związku z tym stwierdzeniem powódki oraz innym stanowiskiem właściciela w tym przedmiocie, pomiędzy powódką a P. J. wywiązała się sprzeczka, podczas której ww. pracodawca nakazał powódce wykonać polecenie, lecz ona podniesionym tonem –używając przy tym słów wulgarnych– oświadczyła, iż pracować nie będzie, wzięła torebkę, telefon

i wyszła ze sklepu. Powyższe zachowanie miało miejsce w obecności klientów sklepu. Do końca zmiany w sklepie pracował początkowo P. J., a potem –na jego prośbę– od godz. 18 do 20 –inna pracownica D. P.. Przy tak ustalonym stanie faktycznym Sąd I instancji uznał,

że decyzja pracodawcy o rozwiązaniu z powódką umowy o pracę w trybie art. 52 § 1 pkt 1 k.p. była zasadna, a roszczenie powódki o odszkodowanie z tego tytułu nie zasługiwało na uwzględnienie. Zachowanie powódki z dnia 22 listopada 2015 r. –w ocenie Sądu meriti– stanowiło bowiem ciężkie naruszenie podstawowych obowiązków pracowniczych, było bezprawne i zawinione.

Wyrok powyższy w całości zaskarżyła apelacją powódka, która zarzuciła:

1. naruszenie art. 52 § 1 pkt 1 k.p. poprzez jego zastosowanie i przyjęcie, że powódka w sposób ciężki naruszyła podstawowe obowiązki pracownicze, co uzasadniało rozwiązanie umowy bez wypowiedzenia z winy pracownika;
2. błędne ustalenie stanu faktycznego w zakresie okoliczności opuszczenia miejsca pracy przez powódkę w dniu 22 listopada 2015 r., a w konsekwencji przekroczenie swobodnej oceny dowodów.

W uzasadnieniu apelacji skarżąca zarzuciła m.in. że Sąd I instancji niesłusznie oparł się tylko na zeznaniach pozwanego, które – zdaniem powódki – tylko częściowo znalazły potwierdzenie w zeznaniach świadka D. P.. Zdaniem powódki, ww. świadek nie potwierdziła faktu używania przez nią wulgarnych słów w stosunku do pozwanego ani faktu, by jej wyjście

z pracy miało związek z odmową wykonania polecenia pracodawcy. W ocenie powódki, Sąd Rejonowy niesłusznie również nie dał wiary zeznaniom jej męża A. Ł. i pominął okoliczność, że powódka od początku wskazywała, iż ustalenia co do wcześniejszego wyjścia z pracy w niedzielę 22 listopada 2015 r. dokonywała bezpośrednio z pracodawcą, a nie z koleżankami z pracy. Tym samym –zdaniem powódki– Sąd I instancji błędnie przyjął, że opuszczenie przez nią miejsca pracy w dniu 22 listopada 2015 r. miało związek ze sporem

z pracodawcą co do wykonania czynności inwentaryzacyjnych, a także że samo w sobie stanowiło ciężkie naruszenie podstawowych obowiązków pracowniczych, podczas gdy –w jej ocenie – nie można jej zachowaniu przypisać ani winy umyślnej ani rażącego niedbalstwa.

Wskazując na powyższe, apelująca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie jej powództwa w całości oraz zasądzenie na jej rzecz od pozwanego kosztów procesu za obie instancje wg norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego, a na wypadek nieuwzględnienia apelacji – o nieobciążanie jej kosztami zastępstwa procesowego na rzecz pozwanego z uwagi na trudną sytuację finansową spowodowaną 5-miesięczną chorobą i niezyskiwaniem w tym okresie żadnych środków finansowych, z winy głównie pozwanego.

Pozwany w odpowiedzi na apelację wniósł o jej oddalenie oraz o zasądzenie na jego rzecz od powódki kosztów zastępstwa adwokackiego w postępowaniu apelacyjnym.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja była niezasadna.

W ocenie Sądu Okręgowego, Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił stan faktyczny sprawy oraz dokonał prawidłowej oceny zgromadzonych w sprawie dowodów i wydał niewadliwe orzeczenie co do istoty sprawy, a apelacja

nie dostarczyła żadnych argumentów, które by to rozstrzygnięcie podważały.

Jednym z zarzutów apelacji było błędne ustalenie stanu faktycznego sprawy, brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego przez Sąd

I instancji oraz dokonanie dowolnej a nie swobodnej oceny dowodów.

Art. 233 § 1 k.p.c., którego naruszenie zarzuciła powódka, uprawnia Sąd do oceny dowodów według własnego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia zabranego w sprawie materiału dowodowego. Bogate orzecznictwo zgromadzone na gruncie powołanego przepisu wskazuje na warunki, jakie muszą być spełnione, aby dokonana przez Sąd ocena podważyć. Z dużym uproszczeniem należy przyjąć, że sprowadzają się one do naruszenia przez Sąd zasad logicznego rozumowania i zasad doświadczenia życiowego. W orzecznictwie przyjęto, że prawidłowe postawienie tego zarzutu wymaga wskazania przez skarżącego konkretnych zasad lub przepisów, które naruszył sąd przy ocenie poszczególnych, określonych dowodów (wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 28 kwietnia 2004 r., V CK 398/03, Lex nr 174215 i z dnia 13 października 2004 r., III CK 245/04, Lex nr 174185). Tylko to bowiem może być przeciwstawione uprawnieniu Sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów.

W rozpoznawanej sprawie Sąd Rejonowy – zdaniem tut. Sądu

– nie naruszył żadnych reguł logicznego rozumowania czy zasad doświadczenia życiowego, a strona skarżąca nie podważyła skutecznie dokonanej przez Sąd I instancji oceny dowodów, w szczególności osobowych źródeł dowodowych. Sąd Rejonowy, dokonując oceny dowodów, słusznie dał wiarę zeznaniom świadka D. P., która – w ocenie Sądu – była w sprawie jedynym świadkiem bezstronnym i co istotne – naocznym świadkiem zdarzenia z dnia 22 listopada 2015 r., w przeciwieństwie do męża powódki, który był jedynie świadkiem ze słyszenia i co do zeznań którego – z racji relacji łączących go z powódką – Sąd musiał podejść z ostrożnością. Natomiast świadek D. P., obecna na miejscu zdarzenia w dniu 22 listopada 2015 r., opisała w jaki sposób powódka opuszczała miejsce pracy w krytycznym momencie oraz jakich słów wówczas używała. Zeznania tego świadka połączone ze zgodnymi z nimi zeznaniami pozwanego dały Sądowi

I instancji pełny obraz zdarzenia, które słusznie Sąd ten zakwalifikował jako zawinione opuszczenie miejsca pracy przez powódkę, i które zasadnie skutkowało zastosowaniem wobec niej przez pracodawcę dyscyplinarnego trybu zwolnienia z pracy. Zawarta w apelacji polemika z prawidłową (logiczną i nie zawierającą sprzeczności) oceną dowodów dokonaną przez Sąd Rejonowy i wskazanie własnej oceny stanu faktycznego sprawy – wobec braku wystarczających dowodów potwierdzających wersję zdarzeń powódki

– nie znajduje uzasadnienia.

Stąd też brak było podstaw, by uznać racje apelującej i zmienić zaskarżony w sprawie wyrok. Skutkowało to oddaleniem apelacji powódki,

na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd II instancji procedował

w oparciu o przepis art. 98 k.p.c. w zw. z § 9 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 10

ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2015 r. poz. 1800), mając na uwadze ugruntowane już w tym względzie stanowisko Sądu Najwyższego, zgodnie z którym stawka minimalna opłat za czynności adwokata lub radcy prawnego powinna być taka sama zarówno w sprawie

o uznanie wypowiedzenia za bezskuteczne (o przywrócenie do pracy),

jak i w sprawie o odszkodowanie z tytułu nieuzasadnionego lub niezgodnego

z prawem wypowiedzenia umowy o pracę przez pracodawcę albo też z tytułu niezgodnego z prawem rozwiązania przez pracodawcę umowy o pracę bez wypowiedzenia (jak w nin. sprawie). Sąd nie znalazł przy tym żadnych uzasadnionych argumentów, które przemawiałyby za nieobciążaniem powódki tymi kosztami na rzecz przeciwnika procesowego, w szczególności w sytuacji gdy i sama powódka korzysta z pomocy fachowego pełnomocnika, mimo trudnej sytuacji finansowej, a znając argumenty Sądu Rejonowego i wywodząc apelację od wydanego przez ten Sąd wyroku winna też liczyć się

z możliwością niekorzystnego dla siebie rozstrzygnięcia Sądu II instancji.

SSO Andrzej Marek SSO Jacek Wilga SSO Krzysztof Głowczyński